

Marta Buczek

Wielokulturowość w przekładzie "Opowieści galicyjskich" Andrzeja Stasiuka

Przekłady Literatur Słowiańskich 2/1, 235-250

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta Buczek

Wielokulturowość w przekładzie Opowieści galicyjskich Andrzeja Stasiuka

Tłumaczenie to przewycięzanie obcości, przemiana obcego we współobecne, tekst, który zaprasza do dialogu, i w którym dokonuje się zrozumienie¹. Dzięki przekładowi możliwa jest rozmowa w dwóch różnych językach, a zadaniem tłumacza jest pokonanie dystansu między nimi. To tłumacz, za pomocą przekładu, uruchamia dialog, umożliwiając przyswojenie obcego². Nawiązuje rodzaj hermeneutycznej rozmowy, polegającej na wypracowaniu wspólnego języka (nie tylko właściwego tłumaczowi, ale i odpowiedniego oryginałowi), odpowiadającego procesowi rozumienia i porozumienia³. Problemem rozumienia i tłumaczenia jest umiejętność oddania współzależności „swój” — „obcy”. W obu przypadkach konieczna jest zdolność „określania zakresu lub obszaru nacechowania i nienacechowania, rozpoznawalności i nierozpoznawalności, konkretności i niekonkretności obcych elementów w tekście”⁴.

Dzięki przekładowi to, co przyjmującej kulturze obce, i to, co rodzime, zbiega się w nową postać⁵. Taka forma międzykulturowego dialogu wpisana w przekład umożliwia rozumienie, pokonanie dystansu między kulturami i przekroczenie własnego doświadczenia.

¹ Por. H.-G. Gadamer: *Prawda i metoda*. Tłum. B. Baran. Kraków 1993, s. 173.

² Ibidem, s. 355—356.

³ Ibidem, s. 357.

⁴ P. Torop: *Przekład całkowity*. Tłum. T. Swoboda, S. Ułaszek. Wstęp E. Balcerzan. Gdańsk 2008, s. 71.

⁵ Por. K. Michalski: *Gadamer*. W: H.-G. Gadamer: *Rozum, słowo, dzieje*. Wyb. K. Michalski. Tłum. M. Łukasiewicz, K. Michalski. Warszawa 2000, s. 13.

W przypadku przekładu *Opowieści galicyjskich* Andrzeja Stasiuka na język słowacki⁶ następuje podwojenie perspektywy. Na typowy dla przekładu dialog między „swojskim” a „obcym”, między językiem i kulturą oryginału a językiem i kulturą przekładu, nakłada się dialog kultur, stanowiący wewnętrzną sytuację tekstu opisującego wielokulturową społeczność pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego. Fenomen wielokulturowości zakłada harmonijne współistnienie w danym społeczeństwie różniących się od siebie grup kulturowych czy etnicznych⁷. Tłumacz w akcie translacji musi więc odnieść się do eksplikatywności oryginału obejmującej konotacje, realia czy słowa klucze, identyfikujące przenikające się kultury. Znaczący aspekt tłumaczenia stanowią w tym przypadku elementy wewnątrz kulturowe (miejsce, region), elementy kultur narodowych, elementy transkulturowe, uniwersalia kulturowe, jakościowe obszary kultury (religia), elementy historyczne charakteryzujące epokę.

Ujawnione w *Opowieściach galicyjskich* osadzenie kulturowe, pomieszanie i współistnienie kultur (polskiej, słowackiej, łemkowskiej, ukraińskiej) są składnikiem powieściowego mikroświata, potencjalnym nośnikiem obcości⁸. Literacka rzeczywistość staje się tu „semantyczną matrycą małej ojczyzny”⁹, inwariantem wielokulturowej tożsamości. Swoista, ponowoczesna i osobista wizja świata Stasiuka aktualizuje jego prywatny mit Europy Środkowej / mit krainy — mozaiki kultur, języków i religii, który dokładnie opisał w późniejszych esejach zatytułowanych *Moja Europa*¹⁰:

Ścieżek jest wiele. Wystarczy je znać. Kilka chałup w **Mokryi**, pegeer w **Niżnej**, długi wąż domów w **Huciskach**, ziarno do ziarnka. Najgorsze jest błoto, najgorszy jest ten skrót pod **Uboczem**, gdzie przez kilometr ciągną się smrodliwe bagna i trzeba pchać zapadający się pojazd. [...] rusza dalej na wschód, by za dzień — dwa rozpocząć powrót drogami, którymi nie jeździ nikt: **Czertyżne**, **Suczne**, **Spalona Polana** — po domach zostały sklepione piwnice, zdziczałe sady, a powietrze jest gęste od duchów. **W Sucznem** niebo czerwienieje, krańędzie chmur wiją się jak ornamenty. [...] Murowana wieża góruje nad okolicą. Światło zachodu barwi ją na różowo. Tyle zostało z cerkwi. Tam, gdzie była nawa i prezbiterium, kwitną krzaki tarniny [...]. (*Knajpa*, s. 68)¹¹

⁶ A. Stasiuk: *Haličské poviedky*. Prel. J. Marušiak. Bratislava 2008.

⁷ J. Rokicki: *Zakorzenianie kosmopolity: czy jednostka może być wielokulturowa?* W: *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*. Red. J. Rokicki, M. Banaś. Kraków 2004, s. 261—270.

⁸ Por. R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu*. Lublin 2000.

⁹ E. Wiegandt: *Podróż z Kresów do Europy Środkowej*. W: *Kresy — dekonstrukcja*. Red. K. Trybuś, J. Kałużny, R. Okulicz-Kozaryn. Poznań 2007, s. 41.

¹⁰ J. Andruchowycz, A. Stasiuk: *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec 2000.

¹¹ A. Stasiuk: *Opowieści galicyjskie*. Wołowiec 2008 (wszystkie cytaty w języku polskim pochodzą z tego wydania).

Nowa mitologia Europy Środkowej, którą tworzy Stasiuk, opiera się na Europie zapomnianych peryferii, prowincji¹², „przestrzeni końca”¹³, „kulturowej rupieciarni”¹⁴, gdzie zacierają się granice, a kultury się przenikają, współistniejąc w jednym kontinuum czasowym, „galicyjskim bezczasie”¹⁵. Autor podejmuje grę ze stereotypami. Wychodzi ze świata wirtualnego ku realnemu, nobilitując cywilizacyjne opóźnienie, anachroniczne wierzenia i minione zwyczaje. Prowincję podnosi do rangi wartości, uwzniaślając ją przez trywializację. Dla niego zacofanie ma postać cywilizacji nieskażonej zepsuciem, podlegającej inercji życia zgodnego z prawem biologicznym, przeciwstawionej porządkowi społeczno-politycznemu, uzależnionej od reliktywów dawnego obyczaju. Środkowa Europa Stasiuka to miejsce, w którym „ułomne, banalne i naznaczone materialną i duchową nędzą istnienie stanowi karykaturę zachodu”¹⁶. Zasadnicze znaczenie ma Granica — ruchoma i przemieszczająca się. Kulturowe przemieszczanie się i przemieszczanie uniemożliwia tu określenie granic przynależności w konwencjonalnych kategoriach języka, kultury czy pochodzenia.

Ukonstituowany w *Opowieściach galicyjskich* świat to „misterium archetypów i stałych wątków ludzkiej duszy wobec alegorycznego theatrum ludzkiej wspólnoty”¹⁷. Wspólnotę tę tworzy wielokulturowy dialog światopoglądów, a adaptacja, akulturacja i naturalna asymilacja określają stopień ich kulturowego zbliżenia. Narodowość zastąpiona zostaje „tutejszością”, a wielojęzyczność stanowi formę „języka ludzkiego”¹⁸, „panslawistyczną groteskę”¹⁹. Symboliczne pomieszczenie kultur (religii) obrazuje tu „drewniana wieża Babel”²⁰ — prawosławna cerkiew, w budowie której uczestniczy cała wielokulturowa społeczność pogranicza (*Miejsce*).

Bohaterowie ukonstituowanego świata nie mają świadomości bycia „mieszkańcami”. Jedynym świadomym „mieszkańcem” z wyboru jest narracyjne *alter ego* autora, literacki podmiot/narrator, przyjmujący pozycję obserwatora, widza, świadka, uczestnika kulturowego zbliżenia, przybysza z zewnątrz, „obcego”, zafascynowanego wyimaginowaną estetyką brzydoty, pragnącego przewyciężyć bezwład rzeczywistości.

¹² Por. P. Millati: *Inna Europa. Nowa mitologia Europy Środkowej*. W: (*Nieobecność*) *pominięcia i przemilczenia*. Red. H. Gosk, B. Karwowska. Warszawa 2008, s. 170.

¹³ P. Czaplinski: *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*. Kraków 2001, s. 5.

¹⁴ A. Stasiuk: *Dziennik okrętowy*. W: J. Andruchowycz, A. Stasiuk: *Moja Europa...*, s. 75.

¹⁵ P. Czaplinski: *Wzniosłe tęsknoty...*, s. 131.

¹⁶ P. Millati: *Inna Europa...*, s. 17.

¹⁷ Ibidem, s. 56.

¹⁸ E. Wiegandt: *Literackie formy świadomości kresowej*. W: *Swoi i obcy w literaturze i kulturze*. Red. E. Rzewuska. Lublin 1997, s. 38.

¹⁹ A. Stasiuk: *Opowieści galicyjskie...*, s. 25.

²⁰ Ibidem, s. 36.

Wielokulturową różnorodność oddaje tu osobowość jednostek. Mieszając punkty widzenia, perspektywy, cząstkowe wizje świata, Stasiuk tworzy kompleks lokalnych dyskursów, historii. Gromadząc kulturowe elementy, buduje całość ze śladu, fragmentu, nieukształtowanego i pierwotnego. Interesuje go powierzchowność śladów istnienia. Migotliwość, niedokończenie, fragmentaryczność współwystępujących podmiotów jest istotą; przypomina o prowizoryczności istnienia i bycia jako statusie ontologicznym środkowoeuropejskiej prowincji²¹. Postaci tego swoistego mikroświata ujawniają ukryte podskórne i metafizyczne nurty powszedniego, zwyczajnego widnokągu egzystencjalnego²².

Budowany przez Andrzeja Stasiuka mit „małej ojczyzny” wpisuje się w poetykę magicznego realizmu²³. Autor dąży do opowiedzenia miejsca, przestrzeni, drąży obszary lokalne kultury z uwzględnieniem śladów minionej przeszłości/tradycji, w zatrzymaniu w czasie, w nieustającej terażniejszości. Zewnętrzną przestrzeń (terytorium pogranicza) dopełnia przestrzeń wewnętrzną, w której przeszłość, terażniejszość i przyszłość podlegają rozproszeniu w synchronicznej przestrzeni pamięci. Czas przyjmuje tu postać kulistą, a terażniejszość jest obszarem użycia przeszłości. W „magicznej rzeczywistości” rekonstrukcji podlega lokalna topografia, z uwzględnieniem śladów zatartej przeszłości:

Nic nie chciało się wydarzyć, nic a nic. Strumień czasu wślizgiwał się między domami, toczył przez rynek, omijał dwie ławki na krzyż, opływał ruinę ratusza, którą przez dwieście lat zdążył podmyć, zarazić butwieniem, oplukać z tynków... [...]. Czas płynął też z nieba, lał się jak leniwa patoka, rozpryskiwał o metaliczną łuskę bruku, lecz ani jego nurt, ani kropla nie były w stanie pociągnąć za sobą jakiegokolwiek większego zdarzenia [...]. (*Spowiedź*, s. 105—106)

[...] data jest niepewna. Nigdzie jej nie odnotowano, jakby dwa istniejące tutaj kalendarze, gregoriański i juliański, znosiły się nawzajem, sytuując zdarzenia w bezprzymiotnikowym czasie [...]. (*Miejsce*, s. 39)

Czas w nich wygasa, erozja minut i lat ma smak wilgoci i butwienia — rzeczy podstawowych, smak końca i początku [...]. (*Lewandowski*, s. 59)

Terkot lelka, pohukiwanie sowy, noc jest milcząca. Dusze jak ryby unoszą się w czarnej wodzie, stoją w zakolach ciemnych godzin, jak szczupak czekający na łup. I nie nadpływa nic, nic prócz minionych dni, tych luster dni, co mają jeszcze nadejść [...]. (*Noc druga*, s. 112)

²¹ Por. A. Bałajewski: *Mit Galicji*. W: *Kresy — dekonstrukcja...*, s. 85.

²² Por. M. Orski: *Autokreacje i mitologie (zwięzły opis spraw literatury lat 90.)*. Wrocław 1997, s. 56.

²³ Por. D. Kołodziejczyk: *Odzyskiwanie miejsca: realizm magiczny w powieści postkolonialnej i polskiej powieści lat 90-tych XX wieku*. W: (*Nieobecność*)..., s. 137; M. Orski: *Autokreacje i mitologie...*, s. 55.

Realizm magiczny ujawnia się tu w momencie, gdy mit regionu/wspólnoty odkrywa swą literackość, zyskuje nostalgiczną perspektywę i traci znamiona obiektywne funkcjonującego dyskursu²⁴. Zasadniczą cechą ukonstytuowanego świata staje się nieoczywistość, nic nie jest do końca pewne i ustalone, również przynależność do narodowości.

Rozgrywający się na poziomie tekstu oryginału dialog kultur podlega swoistej opalizacji. Od strategii translacji zależy, czy zostanie dostrzeżony przez odbiorcę przekładu. Tłumacz dokonuje transformacji i transgresji w wewnętrznej strukturze, chcąc przybliżyć dzieło literackie odbiorcy sekundarnemu. Odpowiedzialność zobowiązuje go do zachowania w przekładzie śladów obcości, by czytelnik miał możliwość pełnej konkretyzacji²⁵. Prawdziwy przekład nie może przesłaniać oryginału, ma wspomagać porozumienie między kulturami, rozszerzać możliwości percepcji, uzupełniać brakującą wiedzę, inspirować i wzbogacać wrażliwość odbiorcy²⁶. Jak podkreśla Paul Ricoeur, „uznając i przyjmując nieusuwalny dystans między własnym i obcym, tłumacz rekompensuje to sobie, dostrzegając, że jego praca opiera się na dialogiczności”²⁷, poszerza horyzonty języka, odkrywając jego nieprzebrane zasoby²⁸. Przekład staje się tym samym amalgamatem, stapiającym w sobie struktury pojęciowe w nową całość, tworząc nowe znaczenia²⁹. Tłumacz w akcie translacji amalgamat ten uzupełnia, przywołując różne ramy oraz modele kulturowe i kognitywne. Przykładem takiego uzupełniania są ukonkretniające zabiegi językowe, które stosuje tłumacz *Opowieści galicyjskich*. Amplifikacje i substytucje odgrywają w przekładzie rolę wyjaśniania kontekstu czy ukrytej konotacji, „uświadamiania widzenia świata”³⁰. Typowy dla prozy Stasiuka brak językowej precyzji, nieostrość znaczeniowa pojedynczych jednostek leksykalnych i całych zdań intensyfikuje implikowaną wieloznaczność. Przekład, ponad wieloznacznością wypowiedzi podmiotu mówiącego, eksponuje wycucie konkretnego, szczegółu:

Władek pochwyił jakiś boczny wiatr, który nigdy **przez te doliny** nie wiał. **Sprzedal**, co miał, kupił **syrenkę**, wydzierzawił kiosk i wszystkie te blaski i cuda zaczął przywozić gdzieś z Rymanowa. [...] **inni** wieczorem **dokonywali** skomplikowanych przeliczeń cen mleka na ceny paliwa do traktora [...], paszy

²⁴ Por. D. Kołodziejczyk: *Odyskiwanie miejsca: realizm magiczny w powieści...*, s. 147.

²⁵ Por. B. Tokarz: *Przekład w dialogu międzykulturowym*. W: *Dialog czy nieporozumienie? Z zagadnień krytyki przekładu*. Red. P. Fast, P. Janikowski. Katowice 2006, s. 10.

²⁶ *Ibidem*, s. 12.

²⁷ P. Ricoeur: *O tłumaczeniu*. Tłum. T. Swoboda, S. Ułaszek. *Wstęp* E. Balcerzan. Gdańsk 2008, s. 38.

²⁸ *Ibidem*, s. 46.

²⁹ O amalgamaty kognitywnych por. A. Libura: *Amalgamaty kognitywne. Powstanie i rozwój koncepcji integracji pojęciowej*. W: *Amalgamaty kognitywne w sztuce*. Red. A. Libura. Kraków 2007, s. 18.

³⁰ E. Tabakowska: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Tłum. A. Pokojska. Kraków 2001, s. 47.

na **prąd**, prądu na wełnę, **welny** znowu na mleko. [...] Władek po prostu liczył utarg albo ładował samochód **na następny dzień**. Bo już nie jedna wieś, ale cała okolica **miała poznać** smak batonów Mars. A potem szopa z desek i **szyld**: „Zagraniczna odzież **używana**”, a potem **zgrabna** budka, owoce i warzywa, i jeszcze kilka stolików pod gołym niebem, i pięć gatunków piwa. **I** półka w kącie chałupy — wypożyczalnia kaset wideo. Rano Władek w skórzanej kurtce wsiada do czerwonego fiata combi. Jego żona w dżinsowym komplecie do sześciolatniego malucha. Ruszają w stronę swoich złotych żył, bonanz, targów z Rosjanami. (*Władek*, s. 18)

Władek chytil akýsi bočný vietor, ktorý **v týchto dolinách** nikdy nefúkal. **Pre**dal všetko, čo mal, kúpil si **najlacnejšie autíčko**, prenajal stánok a začal všetky tieto pozlátky a zázraky vozit' odkiaľsi z Rymanowa. [...] **ostatní ľudia robili** povečeroch **za stolom** komplikované prepočty cien mlieka na ceny paliva do traktora [...] krmovín na **elektrický prúd**, prúdu na vlnu, **cenu vlny** znowa na mleko. [...] Władek jednoducho rátał tržby, alebo nakladał auto **na zajtra**. Pretože už nie **iba** jedna dedina, ale celé okolie **sa muselo zoznámiť** s chuťou tyčieniek Mars. A potom šopa z dosiek a **vývešený štít**: „Zahraničný textil **z druhej ruky**”, potom **elegantná** búdka, owoce a zelenina, a ešte niekoľko pultov pod holým nebom a päť druhov piva. **Plus** polička v kúte izby —požičovňa videokaziet. [...] Ráno Władek v kożenej bunde nasadne do červeného fiata combi. Jeho žena v džinsovom komplete do **malej** šesťročnej fiatky. Vyražajú **k svojim zlým žilám**, bonanzám, kšeftom s Rusmi. (*Władek*, s. 19)³¹

Przy konceptualizacji obrazu świata w przekładzie tłumacz staje przed problemem współzależności między eksplicytnym a implicytnym. Język przekładu charakteryzuje się większą eksplicytnością, ma tendencje do uszczegółowienia konceptualizowanej rzeczywistości. Uszczegóławiający opis (*Sprzedal, co miał* — sł. *Pre*dal všetko, čo mal [sprzedał wszystko, co miał]; *inni wieczorem dokonywali skomplikowanych przeliczeń* — sł. *ostatní ľudia robili povečeroch za stolom komplikované prepočty* [inni ludzie dokonywali wieczorami za stołem skomplikowanych przeliczeń]; *prąd* — sł. *elektrický prúd* [prąd elektryczny]; *szyld* — sł. *vývešený štít* [wywieszony szyld]), deiksy ukonkretniające bycie w czasie (*na następny dzień* — sł. *na zajtra* [do jutra]) i przestrzeni (*przez te doliny* — sł. *v týchto dolinách* [w tych dolinach]), wychodzą poza pewien poziom uogólnienia i abstrakcji, eksplikują implicytne właściwości tekstu, ustanawiają wyższy, jak to określa Elżbieta Tabakowska, „poziom subtelności”, stopień uściślenia i specyfikacji powstałego obrazu³². Złożoność przekładu wynika z faktu, że jest on wypełniony tym, co niewypowiedziane/niedopowiedziane, a aktualizacja niewypowiedzianego tkwi w spektrum semantycznym, sytuacji i kontekście. Dalsze zabiegi translatoryczne tłumacza aspekt ten pogłębiają:

³¹ A. Stasiuk: *Haličské poviedky*. Prev. J. Marušiak. Bratislava 2008 (wszystkie cytaty słowackie pochodzą z tego wydania).

³² Por. E. Tabakowska: *Językoznawstwo kognitywne...*, s. 58.

- (I) Janek zajmuje swoje stare żelazne łóżko koło pieca. **Drzemiąc, paląc** populusa, **sluchając** rozmów i odgłosów telewizora zza ściany, w końcu **śpiąc**, dotrwa do rana. Gdy czarne okna pogrnatowieją, gdy światło świtu wydobędzie ich przejrzystość i brud, mężczyźni wstaną, **budzając** jeden drugiego, **mrucząc** przekleństwa [...]. (*Janek*, s. 34)

Janek zaujme svoje staré železné lóžko pri peci. **Drieme, pofajčieva, počúva** rozhovory a zvuky televízora spoza steny, nakoniec **zaspí** a **takto** sa dočká rána. Keď čierne okná zmodrejú, keď svit brieždenia ukáže ich priezračnosť aj špinu, chlapi vstávajú, **budia** jeden druhého, **šomrú** kliatby [...]. (*Janek*, s. 35)

- (II) Jego dom stał na końcu, dalej tylko las. (*Lewandowski*, s. 55)

Jeho dom stál na konci **dediny**, ďalej **bol** iba les. (*Lewandowski*, s. 56)

- (III) [...] mężczyźni obudzą się w miejscu **podjęcia** wysiłku. (*Janek*, s. 35)

[...] chlapi sa prebudia, **vytrezejú na tom istom** mieste, **kde są pustili** do práce. (*Janek*, s. 36)

- (IV) [...] jeżeli pozostały jakieś szczeliny, to **zasklepiono** je przemyślnymi hipotezami. (*Miejsce*, s. 39)

[...] ak zostali dajaké medzery **preklenuli** ich v dômyselné hypotézy. (*Miejsce*, s. 40)

- (V) Ci od **retort** przyniosą woń spalenizny, węgla drzewnego. [...] Ci z wyrębu — niepowtarzalną mieszaninę żywicy i benzynowych spalin. [...] Zapach potu połączy te **sprzeczne aury**. Ale dopiero jutro. Teraz w ciepłym powietrzu drżą odrobiny wody kolońskiej. (*Janek*, s. 33)

Tí od **uhliarských pecí** prinesú zápach spáleniny, dreveného uhlia. [...] Tí z rúbaniska — neopakovateľnú miešatinu živice a benzínových splodín. [...] Pach potu spojí **tieto arómy**. Ale to až **ráno**. Teraz v teplom vzduchu **ešte** poletujú molekuly kolońskiej. (*Janek*, s. 35)

Tłumacz, pozostając wierny oryginałowi w granicach, na jakie pozwala mu język rodzimy, przenosi na przekład typową dla języka słowackiego tendencję do ukonkretniania rzeczywistości. Zastosowane amplifikacje form przymiotnikowych, zwrotów deiktycznych zmieniających orientację czasowo-przestrzenną podmiotu (*tu, takto, tieto, na tom istom mieste, ráno*), wymiana imiesłowów przysłówkowych przez zastępowanie ich zdaniem względnymi lub formami osobowymi czasownika (*Drzemiąc, paląc, sluchając* — sł. *Drieme, pofajčieva, počúva* [drzemie, popala, słucha]), substytucje zdań eliptycznych (*dalej tylko las* — sł. *ďalej bol iba les* [dalej był tylko las]; *Parę szklanek, krzesła żelazne* —

sł. *Niekoľko pohárov, ale stoličky boli železné* [kilka szklanek, ale krzesła były żelazne]), substytucje zdań bezpodmiotowych (*przez dwadzieścia lat można się nauczyć* — sł. *za dvadsať rokov sa však človek naučí* [przez dwadzieścia lat przecież człowiek się nauczył]; *gdzie trudno na piechotę* — sł. *gde sa aj pešo dá iba prejsť* [gdzie pieszo da się tylko przejść]; *można nareszcie usiąść* — sł. *konečne si človek môže sadnúť* [nareszcie człowiek może sobie usiąść]; *Dokąd się nie wybrać zawsze przy drodze stoi jakaś knajpa* — sł. *Kam sa človek nevyberie všade pri ceste stojí dajaká krčma* [dokąd się człowiek nie wybierze wszędzie przy drodze stoi jakaś karczma]), wszystkie te zabiegi semantycznie modułują oraz stylistycznie rozbudowują frazę. Powodują zwiększenie stopnia schematyczności i szczegółowości obrazowania. Decyzje tłumacza prowadzą do specyfikacji obrazu, ingerują w implikowaną w oryginale „migotliwość” znaczeń, wieloznaczność i niedookreśloność wypowiedzi podmiotu konceptualizującego literacką rzeczywistość. Tłumacz różnicuje tym samym sposób ujmowania postrzeżeni przez podmiot, powodując jego wniknięcie w przedstawianą rzeczywistość. Zredukowaniu ulega dystans dzielący „obcego” od „swojego” (w słowackim przekładzie *tunajšieho* [tutejszego]). Wyprofilowana zostaje sytuacja zbliżenia, kulturowej asymilacji.

Dodanie specyficznych cech stylistycznych powoduje większe nacechowanie semantyczne tekstu przekładu³³. Dzięki zastosowaniu eksplikacji, prowadzącej do zwiększonej jasności tekstu docelowego, przekład nabiera relatywnej wyrazistości, zyskuje dodatkowe informacje semantyczne, wynikające z kontekstu kognitywnego lub z opisywanej sytuacji³⁴. Mimo tych przekształceń, zazwyczaj uwarunkowanych regułami językowymi kultury przyjmującej, udaje się tłumaczowi oddać swoisty styl refleksyjnej, zintelektualizowanej i poetyckiej mowy podmiotu, która staje się „wyrazem niepowtarzalnej świadomości osiągananej za pomocą wysoce uspołecznionego i zunifikowanego języka”³⁵. Kompensację dla zaistniałych przesunięć stanowi zachowanie w przekładzie imiesłowów przymiotnikowych biernych i czynnych (*tumany noci zaplátane w zakamarkach lasu* — sł. *nočné hmly, uviaznuté v húštinách lesa*; *w górę ścieżką wdeptaną w grząskim, mokrym śniegu* — sł. *hore chodníkom, vyšliapaným v ťažkom, mokrom snehu*; *Zwleczone, leżące obok siebie pnie* — sł. *Pozvláčané kmene ležiace vedľa seba*), dominujących w poetyckich opisach i stanowiących istotę wypowiedzi podmiotu.

Świadomy wybór tłumacza spośród środków językowych o różnym stopniu skonwencjonalizowania, w celu symbolizacji poszczególnych treści, odsyła do doświadczenia językowego, kulturowego, społecznego i historycznego odbior-

³³ Por. P. Torop: *Przekład całkowity...*, s. 140.

³⁴ Por. D. Senczyszyn: *O eksplikacji w przekładzie*. W: *Współczesne kierunki analiz przekładowych. Język a komunikacja*. 18. Red. M. Piotrowska. Kraków 2007, s. 177–178.

³⁵ P. Czaplński: *Ruchome marginesy, szkice o literaturze lat 90*. Kraków 2002, s. 25.

ców przekładu. Dokonując dekontekstualizacji i rekontekstualizacji, wprowadza tekst w nowy kontekst zjawisk:

- (I) „**Gromada**”, „**Rolnik Polski**” pełne były pociech i obietnic. „Dwa bilety na **PKS** i **popularne**”. „Dwa razy popularne i jeden bilet na **PKS**”. (*Władek*, s. 16)

Vidiek a **Roľnícke noviny** boli plné potešujúcich správ a sľubov. „Dva lístky na **autobus** a **dve škatuľky populárnych**”. „Dvakrát populárne a jeden lístok na **autobus**”. (*Władek*, s. 17)

- (II) Z miejsca, w którym stoi **świątynia**, widać **PGR** jak na dłoni. (*Józek*, s. 11)
Z miasta, na ktorom stoi **kostol**, vidieť **šťatny majetok** ako na dlani. (*Józek*, s. 12)

- (III) Dwie ściany ktoś wylepił gazetami. „**Przyjaciółka**”, „**Chłopska Droga**”, „**Nowiny**”, „**Podkarpacie**”. (*Noc druga*, s. 118)

Dve steny ktosi oblepil novinami. „**Priateľka**”, „**Roľnícka cesta**”, „**Noviny**”, „**Podkarpatsko**”. (*Druhá noc*, s. 123)

- (IV) Sprzedał, co miał, kupił **syrenkę**. [...] A potem szopa z desek i szyld: „**Zagraniczna odzież używana**”. (*Władek*, s. 18)

Predal všetko, čo mal, kúpil si **najlacnejšie autíčko**. [...] A potom šopa z dosiek a vývešený štít: „Zahraničný textil z **druhej ruky**”. (*Władek*, s. 19)

Rezygnując z sygnałów obcości, słowacki tłumacz odnosi się do kontekstów znanych kulturze przyjmującej. Mając na względzie kulturowe doświadczenie czytelnika, porządkuje jego wiedzę, posługuje się systemem struktur poznawczych zakodowanych w jego pamięci i skonwencjonalizowanych. Efektem takiej strategii translacji jest oswojenie peryferyjnej przestrzeni pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego, nadanie jej cech „swojej” przestrzeni, bliskiej i rozpoznawalnej w kręgu kultury docelowej. Adaptując tekst do kontekstu kultury docelowej, Maruśiak odwołuje się do funkcjonujących w niej kulturowych asocjacji. Strategia translacji w tym przypadku opiera się głównie na naturalizacji lub neutralizacji nazw własnych: ideonimów — „*Gromada*” — sł. „*Vidiek*”, „*Rolnik Polski*” — „*Roľnícke noviny*”, „*Przyjaciółka*” — sł. „*Priateľka*”, „*Chłopska Droga*” — sł. „*Roľnícka cesta*”, „*Nowiny*” — sł. „*Noviny*”, „*Podkarpacie*” — sł. „*Podkarpatsko*”; instytucjonimów — *PKS* — sł. *autobus* [autobus], *PGR* — sł. *šťatny majetok* [majątek państwowy]; nazw handlowych — *popularne* — sł. *škatuľky populárnych* [pudełka popularnych], *syrenka* — sł. *najlacnejšie autíčko* [najtańsze auto], „*Zagraniczna odzież używana*” — sł. „*Zahraničný textil z druhej*

ruky” [Zagraniczne tekstyilia z drugiej ręki], i innych kulturowo nacechowanych (*waciak* — sł. *vatovaná kazajka* [watowana kurtka], *žuk* — sł. *dodávkový žuk* [żuk dostawczy], *dwa wyspiańskie* — sł. *dve stovky* [dwie stówy], *witryna* — sł. *zasklený kiosk* [oszkłony kiosk]). Transferowi podlegają również powiedzenia i sentencje (*wianki na kiju* — sł. *šrábka s kapustou*; *nic to warte* — sł. *nestojí to za fajku močky*).

Respekt wobec obcości oryginału przejawia się z kolei w zastosowaniu strategii egzotyzacji w przypadku nazw postaci historycznych, identyfikujących tło historyczne i kulturowe oryginału:

- (I) **Edward Gierek** w jasnym garniturze, uśmiechnięta **Szewińska**, czarne cielsko **Giewontu** na tle zielonkawych chmur. (*Noc druga*, s. 118)

Edward Gierek vo svetlom obleku, usmiata **Szewińska**, čierny masív **Giewontu** na pozadí zelenkavých oblakov. (*Druhá noc*, s. 123)

- (II) [...] gdy opisuje epoki „**za Gomułki**”, „**za Gierka**” z punktu widzenia ilości kradzieży i ich łatwości, to w jego głowie brzmi wcale nie tajona duma i zadowolenie. (*Józek*, s. 12)

[...] keď opisuje epochy „**za Gomułku**”, „**za Gierka**” z hľadiska množstva krádeží a ich bezproblémovosti v hlase mu zaznieva naskrze netajená hrdošť a spokojnosť. (*Józek*, s. 12)

Dzięki obranej strategii przekład wchodzi w interakcję z oryginałem, umożliwia nawiązanie dialogu zespalającego uczestniczące w procesie przekładu kultury (wyjściową i docelową). To świadome zespolenie kultur polskiej i słowackiej wynika z odczytania przez tłumacza autorskiej intencji, profilującej sytuację kulturowego zbliżenia i pomieszania.

Przekład niczym amalgamat dopełnia ukonstytuowaną w oryginale rzeczywistość, intensyfikując wielokulturowy dialog pogranicza. Ten rodzaj przesunięcia powstaje w momencie zastosowania strategii identyfikującej w procesie translacji nacechowane kulturowo intencjonalne imiona własne, nazwy znaczące³⁶, określające konkretną narodowość (polską, ukraińską, słowacką). Autor oryginału stosuje naturalizację, zacierając aspekt kulturowej / narodowej przynależności (Józek, Władek, Semen Wasylczuk, Jan Zlatywój, Wasyl, Iwan, Eliasz, Dymitr, Paraskewa, Mikołaj, grzebień Uhrynia, Węgierski Trakt, Tatarska Górka, Niżna, Ubocz, Huciska, Czertyżne, Wołoska Brama, zaporoska sicz, Bratysława). Tłumacz konsekwentnie powtarza polskie nazwy osobowe i nazwy miejscowe w ich oryginalnym brzmieniu (Józek, Władek, Maryśka, Czesiek, kováč Kruk [Kowal Kruk], Mańkowski, Lewandowski, Gorlice, Rzeszów, Przeworsk, ulice Ratuszowa, Wileńska, Świerczewskie-go), zastępując antroponimy i toponimy ukraińskie czy słowackie ich narodowymi

³⁶ Por. K. Hejnowski: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2007, s. 91—101.

odpowiednikami / ekwiwalentami (Wasil, Ivan, Semen Vasilčuk, Kostlivý, Eliaš, sv. Dymitr, sv. Paraskeva, sv. Nikolaj, hrebeň Uhryňa, Uhorská hradiska, Tatárska Hôrka, Nižná, Uboč, Huciská, Čertižné, Valašská brána, záporožská Seč, Bratislava). Obrona strategia nie pozostaje w sprzeczności z istotą dzieła Andrzeja Stasiuka, stanowi pewnego rodzaju kompensację. Nacechowane kulturowo antroponimy i toponimy w przekładzie Jozefa Marušiaka uwrażliwiają obcego odbiorcę na dialog między kulturami / narodami zamieszkującymi tereny pogranicza, odkrywając to, co w oryginale częściowo zakryte, implicytnie zakodowane. Tłumacz świadomie podkreśla tę zależność, wpisując ją w przekład.

W decyzjach translatorskich słowackiego tłumacza uzewnętrznia się jego stosunek do konstytuowanej rzeczywistości, postawa światopoglądowa człowieka świadomego bliskości kultur słowackiej i polskiej³⁷. Bliskość geograficzna, przenikanie kulturowe, uniwersalizm upodabniają pewne elementy kultury słowackiej i polskiej, tworząc kręgi kulturowe z dominującymi w nich systemami uniwersalnych wartości kulturowych. Spoiwem są dla nich wspólna pamięć historyczna, doświadczenia totalitaryzmu, systemy etyczne, obyczaje, religia.

Kulturowe przenikanie się typowe dla regionu pogranicza pozwala współistnieć na jednej płaszczyźnie i w jednej przestrzeni kilku kulturom (polskiej, słowackiej, ukraińskiej), religiom (katolicyzm, prawosławie). Religia prawosławna stanowi tu nieodłączną część kultury, wnosząc w nią własne, unikalne wartości:

- (1) Człowiek ma zapewne jakieś imię: **Wasył, Iwan**, może **Semen**. [...] Pomyślałem sobie, że mężczyzna, zapewne przez przypadek, sfotografował przestrzeń, w której znajdował się **ikonostas**. Teraz była opróżniona z kształtów, lecz wypełniała ją światło. Jak zwykle przed zachodem słońca. W jesienne pogodnie popołudnia słońce znajdowało się naprzeciw wejścia. [...] Jasna fala toczyła się przez wypełnioną zbutwiałym zapachem nawę, [...] omiatała pospiesznie pokryte złuszczoną **polichromią** ściany i rozbiła się właśnie o **ikonostas**. Przez te kilka minut zetlałe złoto **snycerki** i szarzące barwy **ikon** odzyskiwały pierwotne, nadprzyrodzone lśnienie powstałe w wyobraźni i tęsknocie wiejskich artystów. [...] Twarz świętego Dymitra ciemniała, na powrót stawała się ludzka, nagie ciało Adama przybierało bury odcień gliny. To było jak zerknięcie w drugą stronę. [...] materializacja **świętyni** dokonywała się w przestrzeni wszystkich zmysłów. [...] Forma się zamknęła. [...] Fragment świata został ze świata wyjęty, uniesiony w inną dziedzinę. Jak prorok Eliasz z lewej strony **ikonostasu** [...]. (*Miejsce*, s. 42—43)

³⁷ O bliskości kultur słowackiej i polskiej Jozef Marušiak pisze: „Haličské poviedky sú nám Slovákom osobitne blízke nielen zemeispisne, ale aj blízkosťou ľudských osudov a duchovného sveta ľudí, ktorý je veľmi podobný na obidvoch stranách našej spoločnej hranice”. [„Opowieści galicyjskie są nam Słowakom osobiście bliskie, nie tylko geograficznie, ale również z powodu bliskości ludzkich losów i świata duchowego ludzi, który jest bardzo podobny po obu stronach naszej wspólnej granicy” — tłum. M.B.]. J. Marušiak: *Haličské poviedky...* (fragment tekstu z okładki książki).

Človek má isto nejaké meno: **Vasil, Ivan**, možno **Semen**. [...] Pomyslel som si, že chlapík zrejme náhodou odfotografoval priestor, kde sa nachádzal **ikonostas**. Teraz boli jeho tvary preč, ale miesto zapláňalo svetlo. Ako zvyčajne pred západom slnka. Za pekných jesenných popoludní sa slnko nachádzalo oproti vchodu. [...] Svetelná vlna sa šinula loďou vyplnenou búťľavým pachom [...] náhlivo ometala steny pokryté opadávajúcou polychrómiou a rozbijala sa práve o **ikonostas**. Na tých pár minút vyblednuté zlato **rezieb** a sivejúce farby **ikon** nadobúdali pôvodný nadprirodzený lesk, čo vznikol v predstavách a túžbach dedinských umelcov. [...] Tvár svätého Dymitra tmlavla a znova sa robila ľudskou, nahé Adamovo telo dostávalo sivý odtieň zeme. Bolo to ako nakuknutie na druhú stranu. [...] realizácia **chrámu** uskutočňovala vo sfére všetkých zmyslov. [...] Forma sa uzatvárala. [...] Fragment sveta bol vyňatý zo skutočnosti a prenesený do inej sféry. Ako prorok Eliáš na ľavej strane **ikonostasu** [...]. (*Miesto*, s. 43—44)

- (2) Gdy niedawno otwarto wschodnią granicę, zaczęli się tutaj zjawiać potomkowie budowniczych pięćdziesiąt lat temu, przemocą albo podstępem, wysiedleni z rodzinnej wsi. Stare kobiety przestępowały próg **cerkwi**. [...] Ołtarz stał koślawo, wsparty o ścianę, ze wspaniałości nie pozostał nawet ślad. Tabernakulum z wyrwanymi drzwiczkami przypominało odrapaną skrzynkę. Części **ikon**, tych najważniejszych: **Chrystusa, Matki Bożej, św. Mikołaja**, nie było. Inne, te z wyższych szeregów **ikonostasu**, tonęły w ciemności, spęczniałe od wilgoci [...]. (*Miejsce*, s. 44)

Keď sa nedávno otvorili východné hranice, začali sa tu zjavovať potomkovia dávnych staviteľov, ktorých násilím alebo podvodom vysídliili z rodnej dediny. Staré ženy prekračovali prah **cerkvi**. [...] Oltár stál nakrivo opretý o steny, po voľakedajšej nádhere nezostalo ani stopy. Tabernákulum s vytrhnutými dverkami pripomínalo ošarpanú truhlicu. Mnohé **ikony**, tie najdôležitejšie — **Krista, Matky Bożej, sv. Nikolaja**, chýbali. Iné, tie z horných radov **ikonostasu**, sa topili v hmle, napuchnuté od vlhka, ťažko rozlíšiteľné [...]. (*Miesto*, s. 44—45)

W konfrontacji kultur pojedyncze słowo staje się symbolem (*świątynia* — sł. *chrám*, *cerkiew* — sł. *cerkev*, *ikonostas* — sł. *ikonostas*, *ikona* — sł. *ikona*), który odnosząc się do znaczeń uniwersalnych, znosi pamięć o obcości. Tłumacz dokonuje ekwiwalentyzacji, oddając tę komplementarność wpisana w relacje międzykulturowe rejonu pogranicza.

W przypadku przekładu *Opowieści galicyjskich* zarysowuje się dodatkowo sytuacja szczególna, która pozwala spojrzeć na przekład jeszcze z innego punktu widzenia niż obcość kultury źródłowej względem kultury docelowej. Wynika to z faktu wyprofilowania w przestrzeni literackiej „kultury trzeciej”, obcej względem dwóch pozostałych³⁸. Tę „trzecią” stanowi w tym przypadku „obca” cywi-

³⁸ O aspekcie tym pisała M. Kaźmierczak: *Obcość w oryginale, obcość w przekładzie* — „Bela”

lizacja, Europa Zachodnia, identyfikowana przez autora jako Inna Europa³⁹, „zachód, który istniał zanadto”⁴⁰. Przywołana przestrzeń kultury spleta się w oryginalnie z tym, co „swojskie”. W efekcie przekład lokuje polską kulturę (wyjściową) oraz słowacką kulturę (docelową) po tej samej stronie, w przestrzeni Europy Środkowej, przeciwstawiając im ekspansywną kulturę zachodnią. Szczególnie ważna jest linia zetknięcia się kultur, odbierana tu przez pryzmat zmian kulturowych, społeczno-obyczajowych, przeobrażeń cywilizacyjnych, zmian w mentalności i widzeniu świata. Zderzenie kultur, dwóch światów: opartego na tradycji świata kultury pogranicza i nowoczesnego świata cywilizacji zachodniej, prowadzi do zatarcia kulturowej tożsamości. Pociąga to za sobą zmianę dotychczasowych systemów wartości, wierzeń, zwyczajów, sposobów myślenia i zachowań językowych:

- (1) Z czarnej aktówki wyjął kilka śmieciarsko kolorowych pudełek. **Erotic Dreams, Pleasure principle** [...]. (*Lewandowski*, s. 61)

Z čiernej aktovky vyťahol niekoľko krikľavo farbistých škatuliek **Erotic Dreams, Pleasure principles** [...]. (*Lewandowski*, s. 63)

- (2) Tęcza witryny wysyła twarde, zdecydowane światło, w którym unoszą się zaklęcia w niezrozumiałym języku. Kolor biały — **Similac Isomil** — to czystość, radość, niewinność i wieczna chwała, to barwa szat Chrystusa na górze Tabor, to bisior ze świątyni Salomona. Niebieski — **Blue Ocean Deodorant** — to kolor Matki Boskiej, firmamentu i tak jak biel znaczy nieskazitelność. Czerwień — **Fort Moka Desert** — to kolor Ducha Świętego, który wznieca ogień miłości i zjawia się w postaci ognistych języków, to także kolor Męki Pańskiej, krzyża i tych wszystkich, którzy drogą wiary szli aż po przelanie krwi. Czarny — **John Players Stuyvesant** — to śmierć, żałoba, smutek i przeblaganie. [...] Zieleń — **Fa Fresh Creme and Soap** — to kolor nadziei, bo szmaragdowa tęcza w Apokalipsie pojawia się na znak miłosierdzia Sądu [...]. (*Wladek*, s. 17)

Dúha zaskleného kiosku vysiela tvrdé a rezolútne svetlo, v ktorom sa vznášajú zaklínadlá v nezrozumiteľnom jazyku. Biela farba — **Similac Isomil** — to je čistota, radosť, nevinnosť a večná sláva, je to farba Kristovho rúcha na hore Tábor, perličky zo Šalamúnovho chrámu. Belasá — **Blue Ocean Deodorant** — to je farba Matky Božej, nebeskej klenby a rovnako ako bieloba znamená nepoškvrnenosť. Červená — **Fort Moka Desert** — to je farba Ducha svätého, ktorý roznecuje oheň lásky a zjavuje sa v podobe ohnivých jazykov, je to aj farba Pánovho umučenia, križa a všetkých tých, čo cestou viery dospeli až

Michaila Lermontowa. W: *Odmiennosć kulturowa w przekładzie*. Red. P. Fast, P. Janikowski, A. Olszta. Katowice—Częstochowa 2008, s. 190—199.

³⁹ A. Stasiuk: *Dziennik okrętowy...*, s. 75.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 136.

k preliatiu vlastnej krvi. Čierna — **John Players Stuyvesant** — to je smrť, žal, smútok a odpustenie. [...] Zelená — **Fa Fresh Creme and Soap** — to je farba nádeje, lebo smaragdová dúha v Apokalypse sa zjavuje ako znak milosrdenstva pri Poslednom súde [...]. (*Wladek*, s. 18)

- (3) W nowych bielonych domach pojawiają się miniatury Władkowej witryny. Na kredensach, na telewizorach, na lśniących meblöściankach stoją rzędy pustych puszek od piwa Dab, kartony po **Maxim Brandy**, szeregi pustych opakowań **Gold Wiener, Orange Juice** [...]. (*Wladek*, s. 19)

V nových vybielených domoch sa zjavujú miniatury Władekovho kiosku. Na príborníkoch, na televízoroch, na leštených obývacích stenách stoja rady prázdnych fliaš od piva Dab, kartóny od **Maxim Brandy**, šiky prázdnych obalov **Gold Wiener, Orange Juice** [...]. (*Wladek*, s. 21)

- (4) Dziewczyna patrzy na jego szerokie plecy w papuziej kurtce **American Kick Boxer**, na pośladki w purpurowym dresie **Gladiator**, na całą postać, która mieni się i fosforyzuje od stóp po cytrynową czapkę **Yellowstone** [...]. (*Karczma*, s. 65)

Dievčina hľadá na jeho široký chrbát v krikl'avej bunde **American Kick Boxer**, na zadok v purpurovom športovom úbore **Gladiator**, na celú postavu, ktorá mení farby ako papagaj, fosforeskuje od nôh po citrónovožltú čiapku **Yellowstone** [...]. (*Krčma*, s. 67)

Wykładnikiem języka staje się zjawisko wprowadzania w mowę obcych zwrotów, zapożyczeń, które słowacki tłumacz konsekwentnie i świadomie „reprodukuje”⁴¹. Dokonując translokacji wyrażen angielskich, podtrzymuje zamierzony w oryginale efekt obcości. Dociera do znaczenia składającego się na sens całości, zachowując implikowany kontrast między światem przedstawionym kultury amerykańskiej a światem cywilizacji zachodniej, między tradycją a nowoczesnością. Cywilizacja zachodnia postrzegana przez Stasiuka jako ponowoczesne zło, w negatywny sposób „kolonizuje” rodzimy język i kulturę. Uzewnętrznia swój wpływ w obyczajowości (*Maryśka*), w mentalności (*Wladek, Janek*), w językowych zachowaniach bohaterów *Opowiadań galicyjskich* (*Knajpa*).

- (1) Lewandowski porzuca kampanię zasłuchaną w Edkowie **niuorki, grinpojty, dżoby, negry i kadyłaki**, siada obok niego i mruczy pod nosem: — ... i wianki na kiju [...]. (*Knajpa*, s. 66)

Lewandowski opúšťá spoločnosť započúvanú do Edkových **ňujorkov a grínpointov, džobov, negrov a kadilakov**, sadne si k nemu a zahundre popod nos: „a švábka s kapustou” [...]. (*Krčma*, s. 69)

⁴¹ O reprodukcji jako technice tłumaczenia por. K. Hejwowski: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu...*, s. 92.

- (2) Rzeszowska rejestracja, ciemny garnitur, ciemne okulary, **bahama jeloł**, jak się wtedy mówiło, fiat. (*Maryśka*, s. 98)

Rzeszowské číslo, tmavý oblek, tmavé okuliary, fiat **bahama yellow**, ako sa wtedy hovorilo. (*Maryśka*, s. 101)

Kolonizacyjny aspekt kultury zachodniej objawia się w języku przez nieświadomie przejęte angielskie zapożyczenia fonetyczne, hybrydy, które w mowie bohaterów nabierają aspektu komicznego. Tłumacz, podobnie jak autor oryginału, stosuje w tym przypadku transkrypcję fonetyczną zapożyczeń, jednocześnie zachowując fleksję języka słowackiego, podtrzymując tym samym karykaturalny wydźwięk wypowiedzi. Uznając i przyjmując nieusuwalny dystans między swoim a obcym, tłumacz oddaje implikowaną w oryginale ideę dialogiczności. Do dialogu kultur polskiej i słowackiej dołącza kultura zachodnia, której największy wpływ przejawia się w zmianie obyczajów i zachowań językowych.

Sygnaly tekstowe określają granice przestrzeni znaczeniowej dzieła, zwracając uwagę powtarzalnością semantycznych odwołań. Gwarantują spójność percepcji tekstu⁴². Semantykę tekstu określa sieć kontrastów, do których tłumacz dociera w procesie translacji. W reinterpretacji Jozefa Marušiaka zachowane zostają podstawowe opozycje / kontrasty prozy Stasiuka: centralne — peryferyjne, swojskie — obce, oswojone — nieoswojone, bliskie — dalekie, przychylnie — wrogie⁴³. Tłumacz, dążąc ku maksymalnemu zbliżeniu się do znaczeń i sensów oryginału, proponując nowy repertuar sygnałów tekstowych, szukając innych wariantów konotacji, przekazuje sens uniwersalny dzieła. Wprowadzając tekst w nowy kontekst zjawisk, rozszerza jego możliwości. Dokonuje transgresji, zachowując równowagę między tym, co znane kulturze przyjmującej, a tym, co obce.

W przekład wpisana zostaje osobowość i wrażliwość tłumacza, jego wiedza, system wartości, kultura. Dąży on do wiernego oddania oryginału, respektując jego intencje, ale równocześnie przybliża doświadczeniom odbiorczym kultury przyjmującej. Proponuje własne odczytanie *Opowieści galicyjskich* Andrzeja Stasiuka, które podtrzymuje autorską ideę kulturowego zbliżenia i pomieszania. Andrzej Stasiuk jawi się w kulturze przyjmującej przekład jako pisarz eksponujący uniwersalizm, ponadnarodowość, wielowyznaniowość kultur zamieszkujących terytorium Europy Środkowej, połączonych wspólnym historycznym doświadczeniem.

⁴² Por. B. Tokarz: *Wzorzec, podobieństwo, przypominanie*. Katowice 1998, s. 25.

⁴³ O opozycjach w prozie Andrzeja Stasiuka pisał m.in. A. Fiut: *Powrót do Europy Środkowej?* W: *(Nie)obecność*..., s. 156.

Marta Buczek

Medzikultúrny dialóg v slovenskom preklade
diela Andrzeja Stasiuka *Haličské poviedky*

Resumé

Príspevok sa týka problémov medzikultúrneho dialógu v slovenskom preklade zbierky poviedok Andrzeja Stasiuka pod titulom *Haličské poviedky*. Autorka dáva pozor na translatologické problémy vyplývajúce zo špecifiky originálu, v ktorom dialóg kultúr funguje vnútorne v texte. Príspevok uvažuje o translatologických problémoch, sústreďuje pozornosť na kľúčových textových signáloch, významných elementoch štruktúry textu, ktoré definujú hranice sémantiky originálu. Autorka určuje spôsob interpretácie a transferu sémantiky originálu v preklade. Zaujima ju, akým spôsobom sa prekladateľovi *Haličských poviedok* podarilo preložiť aspekt zmiešania kultúr.

Marta Buczek

Intercultural dialogue in Slovak translation
of Andrzej Stasiuk book *Opowieści galicyjskie*

Summary

The article deals with the question of intercultural dialogue in Slovak translation of Andrzej Stasiuk book under the title *Opowieści galicyjskie*. The author draws attention to translation problems resulting from the peculiarity of origin, in which a dialog of many cultures decides about the inner structure of a text. The author discusses translation problems focuses on text signals, significant structure elements which state the limits of semantic area of the origin. It defines the way of reading and transferring the sense of origin implied in translation. The author considers what extent the translator of *Opowieści galicyjskie* managed to transfer in translation the aspects of cultures mix up and coexistence.